

Czarowna kraina

Piotr Motyka: „W czerwcu 2025 – tak jak w każdego roku już od kilkunastu lat – nie mogłem sobie odmówić kolejnej wyprawy do Laponii. Towarzyszył mi w niej Michał Pszczoła – wędkarski globtroter, zarażony Północą nie mniej niż ja. Wybraliśmy się na dziesięciodniowe wędkowanie w dwóch różnych rejonach Laponii, oddalonych od siebie o bez mała 300 kilometrów. Ale cóż to za odległość w lapońskich realiach! Tym razem skupiliśmy się na szczupakach, okoniach, a także paliach i pstrągach potokowych.



Za granic? je?d?? na ryby ju? od bardzo wielu lat, mo?na rzec nawet – dziesi?cioleci. Mimo ponad sze?ciu wiosen na karku, co roku porywam si? na kolejne nie?atwe wyprawy. Wiadomo: d?ugie przygotowania, ?mudne pakowanie, d?ugie loty, przesiadki, rejsy po sfalowanych akwenach, terenowe przejazdy po bezdro?ach, pobyty w bazach „na ko?cu ?wiata”, d?ugie marsze na ?owiska, noszenie sprz?tu, raz tropikalne upa?y, innym razem przenikliwe zimno i deszcz... To wszystko jest trudne i nie da si? od tych problemów uciec. Tyle, ?e rado?? z podziwiania pi?kna ?wiata, cieszenie si? towarzystwem kolegów, których w codziennym rytmie ?ycia rzadko widzujemy, plenerowe posi?ki przy ognisku, podziwianie dzikich zwierz?t i cudów przyrody, zorze polarne i noce pod rozgwie?d?onym niebem, prze?ywanie codziennie czego? nowego czy wreszcie w?dkarskie emocje, które si?gaj? cz?sto nieba, s? tych wszystkich cierpie? warte. Innymi s?owy: w?dkarskie podró?e to co?, z czego zrezygnowa? po prostu nie sposób. Z nielicznych zak?tków, do których uparcie i z rado?ci? powracam, na czo?o wybija si? jeden rejon ?wiata – Laponia.

Pó?nocna ziemia, tajemniczy lud...

Terminem Laponia okre?lamy kulturowo-geograficzny region w pó?nocnej Europie, rozci?gaj?cy si? g?ównie na obszarze Skandynawii oraz na Pó?wyspie Kolskim, na terytorium czterech pa?stw: Szwecji, Norwegii, Finlandii i Rosji. Zwany jest on równie? w j?zyku jego rdzennych mieszkac?ów – Sapmi. Owa spo?eczno?? to Saamowie (Lapo?czycy) – skandynawski lud pochodz?cy wg hipotez badaczy od pierwotnych mieszkac?ów Skandynawii. Liczebno?? ich szacuje si? na dzi? na poziomie od 70 000 do 130 000 osób. Posiadaj? oni w?asn? kultur? – pi?kne barwne stroje, specyficzne obyczaje, oryginaln? kuchni? i w?asny j?zyk, spokrewniony z innymi j?zykami grupy ugrofi?skiej (fi?ski, esto?ski, w?gierski). W wyniku kontaktów z cywilizacj? Zachodu oraz Rosj?, s? w du?ej mierze chrze?cijanami (g?ównie wyznanie

luterańskie lub prawosławie), jednak obecne w ich obyczajach są cięgle pierwiastki animistyczne i szamanizm.

W zależności od państwa, na terenie którego żyją, Saamowie mają przyznaną węższą lub szerszą autonomię. Na przykład w Norwegii mają własny parlament w miejscowości Karasjok (w języku saami Kárášjohka). W Szwecji natomiast, wg wiedzy zdobytej przeze mnie w trakcie moich wędkarskich wypraw, mają wyjątkowe prawo do korzystania z dóbr natury na znacznych terenach Dalekiej Północy. Nazwy miejscowości lapońskich zapisywane są często w wersji dwujęzycznej. Głównym zajęciem Saamów jest dołów łowiectwo, połów ryb i zbieractwo owoców runa leśnego (głównie czarne jagody i maliny moroszki).

Klimat dzikiego pustkowia

Dla mnie Laponia to przede wszystkim oryginalnym piękno natury, niespotykane gdzie indziej, zachwycające widoki. Piękno Północy. Jest odmienne niż to obowiązuje kanonicznie w naszej części Europy. Ale właśnie owa inność jest tak pociągająca. Lapońskie lasy różnią się nieco od naszych, są bardziej tajemnicze, obfitują głównie w świerk i brzoza, a ich zieleń jest znacznie bardziej żywa, intensywna. Im dalej na północ, tym mniej drzew, a więcej krzewów i karłowatych brzozek. Niektóre obszary północnej Laponii to tereny całkiem pobawione wypiętrzonych roślinności, porośnięte głównie trawami, porostami i mchem, z licznymi skałami i skupiskami kamieni. Króluje tam tundra – mroczna i nieogrzana kraina regionów subpolarnych. Jednak obszarów z pięknymi lasami jest znacznie więcej – głównie w rejonach Laponii środkowej i południowej.

Góry są na północy też odmienne od naszych. Geologicznie znacznie starsze niż Alp, nie osiągnęły tak dużych wysokości, ale też potrafią zaskoczyć wspinaczy... W północnej Norwegii bywają bardzo strome i trudne do zdobycia, z kolei w Szwecji są dzikie i rozległe, tworząc niekiedy niezwykle efektowne formacje i barwne widoki, ale też posiadają klimat „dzikiego pustkowia na końcu świata”, co przyciąga na tamtejsze szlaki tysiące wakacyjnych wędrowców. Góry i lasy zamieszkują nie tylko renifery, ale także ich naturalni wrogowie: niedźwiedzie, wilki i rysie, jak również łosie, jelenie, lisy, rosomaki oraz liczne gatunki dzikiego ptactwa.

Echosonda jest tu zbędna

Cechą charakterystyczną lapońskiego krajobrazu jest obfitość wody – olbrzymich rzek, mniejszych rzeczek czy górskich potoków, polodowcowych jezior, ale także małych leśnych oczek, bagien i mokradeł. Rośnie tam niezwykle pomarańczowa malina moroszka, chętnie zbierana przez Lapończyków. Robi się niej pyszne dżemy, a latem w lapońskich sklepach można gdzieś tam nabyć moroszkowy lemoniad.

Jednym z najwęższych bogactw Laponii są. Dla wędkarzy Laponia to istny raj nad rajem. W wodach śródziemnych możemy tam nie tylko ryby charakterystyczne dla północy, jak pstrąg, lipień, palie, sieja czy łosie, ale także typowe dla polskich jezior szczupaki i okonie. Wyniki wypraw zazwyczaj przewyższają te osiągnięte w południowej Skandynawii. Problemem dla wielu wędkarzy jest odległość, ale ja już do tego się przyzwyczaiłem i po prostu na to niedogodność nie zważam.

Nagrodą są spektakularne połowy oraz – ze względu na „białą noc” – możliwość wędrowania praktycznie przez 24 godziny na dobę! Wielka ilość wód stosunkowo prostych nie wymagających korzystania z tak modnego ostatnio (i co tu mówić – skutecznego) lajwa, a daje szansę na znakomite rezultaty osiągnięte w sposób tradycyjny. Łowiska są tak czytelne, że często nawet zwykła echosonda jest po prostu zbędna.

Nocne szczupaki, palie z belly boat

Tegoroczna wyprawa do Laponii zaczęliśmy w okolicy Arvidsjaur – jednego z najwężniejszych miast Lapończyków, gdzie dawniej były tradycyjnie organizowane ich zgromadzenia oraz targi, a gdzie dzisiaj ...”

Piotr Motyka na stronie 68 WW 10/25 zabiera Was na wyprawę do Laponii.

21 września 2025, 00:20